

POSTANOWIENIE Z DNIA 16 LIPCA 2010 R.
SNO 33/10

Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Małgorzata Gersdorf, Bogumiła Ustjanicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie X. Y. – od 1 lipca 2010 r. sędziego Sądu Okręgowego w A. i W. Z. sędziego Sądu Okręgowego w B. po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2010 r. inicjatywy Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w C. zawartej w postanowieniu z dnia 23 czerwca 2010 r., sygn. akt ASD (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.)

postanowił: sprawę sędziów X. Y. i W. Z. przekazać do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w W.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w C. postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 r., sygn. akt ASD (...), zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. sprawy sędziów X. Y. i W. Z. do rozpoznania innemu równorzędnemu Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu, położonemu możliwie blisko miejsca zamieszkania tych sędziów.

Obydwoje sędziowie zwracali się z podobnymi wnioskami do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w C., uzasadniając je tym, że dojazd z miejsc ich zamieszkania – B. i D. – do C. jest bardzo utrudniony z uwagi na złe połączenia komunikacyjne. Sędzia W. Z., jako dodatkową niedogodność w dotarciu do Sądu wskazywała zły stan zdrowia spowodowany urazem głowy i kręgosłupa, co pociąga za sobą ból tych narządów oraz zawroty głowy. Dolegliwości zdrowotne sędziego potwierdzone zostały zaświadczeniem lekarza sądowego z dnia 11 czerwca 2010 r., który stwierdził, że obwiniona „nie może stawić się w najbliższym czasie w C. i nie będzie mogła w okresie kilku najbliższych miesięcy”.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, uznając wniosek za uzasadniony zważył, co następuje:

Zasadą jest, że sąd powinien rozpoznawać sprawy według swej właściwości miejscowej; są jednak od niej wyjątki wówczas, gdy wymaga tego m. in. dobro wymiaru sprawiedliwości (art. 37 k.p.k.).

Pojęcie to nie zostało ustawowo określone, a zatem podlega ocenie i każdorazowo musi być rozważone – jakie kryteria mogą zadecydować o przekazaniu sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że za dobro wymiaru sprawiedliwości można uznać również potrzebę rozpoznania sprawy bez niepotrzebnej zwłoki, która może być spowodowana np. złym stanem zdrowia obwinionego.

Przeszkoda tego rodzaju staje się realna zwłaszcza wówczas, gdy nie ma rokowań, że stan zdrowia obwinionego w najbliższym czasie może się polepszyć (patrz np. postanowienia SN: z dnia 25 lutego 2004 r., sygn. akt II KO 83/03 oraz z dnia 19 stycznia 2006 r., sygn. akt II KO 70/05).

Wobec powyższego, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podzielił zasadność argumentów zawartych w inicjatywie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w C. Ponieważ ze względu na miejsce aktualnej pracy sędziego W. Z. nie można było jako właściwego z delegacji wskazać sądu położonego najbliższej miejsca zamieszkania obwinionych, wybrano Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w W. z dotarciem, do którego nie powinno być problemów.